

## MARYJA – ŚWIĘTA I NIEPOKALANA MODELEM KOŚCIOŁA

W posoborowej refleksji teologicznej proces: „od Maryi do Kościoła” został uzupełniony innym, ale komplementarnym: „od Kościoła do Maryi”, która osiągnęła już tę doskonałość, do jakiej Kościół wciąż dąży<sup>1</sup>. Dlatego Maryja słusznie jest określana jako model Kościoła, zwłaszcza dzięki posłuszeństwu Słowu i otwarciu się na Ducha Świętego. Pozostając w nurcie Magisterium Kościoła, a zwłaszcza pochylając się nad nauczaniem kolejnych papieży ostatnich dwóch stuleci, można śmiało stwierdzić, że Niepokalane Poczęcie Maryi miało znaczenie nie tylko dla samej Matki Bożej, ale i dla całego Kościoła, który również jest święty i niepokalany. Przystępując do zasygnalizowanych wywodów, najpierw ukażemy Maryję jako model Kościoła w misterium Niepokalanego Poczęcia, następnie zaś świętość Kościoła jako odzwierciedlenie formy życia i macierzyńskiego posłannictwa Maryi.

### **1. Maryja modelem Kościoła w misterium Niepokalanego Poczęcia**

Maryja w misterium Niepokalanego Poczęcia jawi się jako pierwowzór wszelkiego obdarowania człowieka przez Boga<sup>2</sup>. Oznacza to, że najłaskawszy i najmądrzejszy Bóg, chcąc dokonać odkupienia świata, „gdy nadeszła pełnia czasów, zesłał Syna swego, zrodzonego z niewiasty [...], byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4,4n). Dlatego „dla nas ludzi i dla naszego zbawiania zstąpił z nieba i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało

<sup>1</sup> Por. R. Cantalamessa, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, Warszawa 1994, s. 184; M. Kowalczyk, *Apostolat maryjny w zbawczej misji Kościoła*, Warszawa 2012.

<sup>2</sup> Por. Z. J. Kijas, „*Qui es-tu, o immaculée?*”: *Marie dans la foi et dans la vie chrétienne selon saint Maximilien Kolbe*, Roma 2005.

z Maryi Dziewicy”<sup>3</sup>. Zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II to Boskie misterium odkupienia i zbawienia objawia się i przedłuża w misji Kościoła, ustanowionego jako Ciało Chrystusa, w którym wierni powinni z należną czcią przywołać na pamięć najpierw pełną chwały Niepokalaną Maryję, zawsze Dziewicę, Matkę Boga i naszego Pana, Jezusa Chrystusa<sup>4</sup>. Powyższe słowa dobitnie świadczą o specjalnym wybraniu Maryi przez Ojca, który zapragnął, aby była Ona obecna w dziejach zbawienia, dokonującego się w Kościele i przez Kościół.

Dając ludzkie ciało Synowi Bożemu, który jest odblaskiem Chwały Ojca, Maryja Dziewica, jak żadne inne stworzenie, ujrzała jaśniejące oblicze bogatego w łaskę i miłosierdzie Ojca, który zapragnął, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Niewiasty przeznaczonej na matkę Zbawiciela świata, i w ten sposób, „podobnie jak kobieta przyczyniła się do śmierci, tak również kobieta przyczyniła się do życia”<sup>5</sup>. Tak więc Najświętsza Maryja Panna, która wydała na świat samo Życie, odradzające wszystko, została przez Boga obdarzona darami, godnymi roli autentycznej Matki Boga<sup>6</sup>. W tym właśnie sensie interwencja Boża w najbardziej istotnych momentach dziejów Narodu Wybranego przygotowuje pełnię czasu, kiedy uczyni płodną Dziewicę Maryję dla wcielenia swego odwiecznego Syna, który jest „Bogiem z Boga, Światłością ze Światłości; Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego” (*Credo*). W całej pełni potwierdza to Nowy Testament ze sławnym zawołaniem św. Pawła Apostoła: „Bóg zesłał Syna swego” (Ga 4,4)<sup>7</sup>, lecz by „utworzyć Mu ciało” (por. Hbr 10,5) chciał wolnej współpracy stworzenia.

<sup>3</sup> *Mszal Rzymski, Credo: Symbolum Constantinopolitanum*, Pallottinum, Poznań 1986, s.13\*.

<sup>4</sup> Por. KK 52; J. Ratzinger – Benedykt XVI, H. U. von Balthasar, *Maryja w Tajemnicy Kościoła*, Kraków 2007; P. W. Stokowski, *Niepokalana w życiu chrześcijanina*, Rycerz Niepokalanej (2003), nr 12, s. 382-383; P. Piasecki, *Maryja łaski pełna – Owoc pełni czasów – duchowa Przewodniczka w wierze*, Salvatoris Mater (dalej SM) 13(2011), nr 1-2, s. 50-61.

<sup>5</sup> KK 56; por. T. Siudy, *Maryja jako arcydzieło i współpracownica Trójjedynego Boga według Jana Pawła II*, w: *Trójca Święta a Maryja*, red. T. Siudy, K. Pek, seria: Biblioteka Mariologiczna nr 2, wyd. Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Częstochowa 2000, s. 89-96.

<sup>6</sup> Por. F. Ziebur, *Maryja nasz wzór*, Warszawa 1984, s. 17.

<sup>7</sup> Por. Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia*. Podręczniki teologii katolickiej, t. 7, wyd. Pallottinum, Poznań 2002.

W tym celu Bóg odwiecznie wybrał na Matkę swego Syna córkę Izraela, Dziewicę poślubioną „mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja (Łk 1,26-27)”<sup>8</sup>.

Przytoczone teksty Nowego Testamentu jednoznacznie ujawniają, że Ojciec Przedwieczny powierzył Maryi jedyną w swoim rodzaju misję w dziejach zabawienia, misję Niepokalanej Matki oczekiwanego Mesjasza, która – jako Matka Słowa Wcielonego – zostaje wprowadzona w samo centrum owej nieprzyjaźni, owego zmagania, jakie towarzyszy dziejom ludzkości na ziemi, które od tej chwili stają się zarazem dziejami zbawiania. Należąc do ubogich i pokornych Pana, Maryja nosi w sobie, jak nikt inny wśród ludzi, ów majestat łaski, jaką Ojciec „obdarzył nas w Umiłowanym” (Ef 1,6), a łaska ta stanowi o niezwykłej wielkości i pięknie całej Jej ludzkiej istoty. Maryja pozostaje w ten sposób wobec Boga, a także wobec całej ludzkości jakby niezmiennym i nienaruszalnym znakiem niespotykanego Bożego wybrania. Dzięki temu wybraniu w Maryi, umiłowanej Córce Ojca Przedwiecznego, objawił się Boży zamiar miłości do wszystkich ludzi<sup>9</sup>.

Z powyższych zdań jasno wynika, że Maryja jest jedyną matką, która – mówiąc o Jezusie – może powiedzieć mój Syn, tak jak nazywa Go Bóg Ojciec: „Tyś jest mój Syn umiłowany” (Mk 1,11). Jesus z kolei mówi do Boga: „Abba – Ojcze” (Mk 14,36), a do Maryi mówi: „Matko”, wyrażając w tym słowie całe swe synowskie uczucie<sup>10</sup>. W tym szczególnym wybraniu, można dostrzec jeszcze jeden element, mianowicie Bóg pragnie nieprzymuszonej współpracy Niepokalanej Matki Boga i ludzi, zapraszając Ją do współdziałania w urzeczywistnieniu się Swego zbawczego planu<sup>11</sup>. Do nikogo Bóg nie przemówił przez takie Objawienie, jak do Niej, nikt też nie odpowiedział na tę pełnię tak,

<sup>8</sup> KKK 488.

<sup>9</sup> Por. KK 53; RM 11; G. Bartosik, *Z Niej narodził się Jezus. Szkice z mariologii biblijnej*, Niepokalanów 1996, s. 79.

<sup>10</sup> Por. J. Hadryś, *Maryja doskonale zjednoczona z Chrystusem*, SM 5(2003) nr 1, s. 85-97.

<sup>11</sup> Por. A. L. Krupa, *Maryja w Bożym planie zbawienia*, Roczniki Teologiczno Kanoniczne 15(1968), z. 2, s. 117-155; B. Kochaniewicz, *Maryja w tajemnicy Boga Ojca...*, s. 46.

jak Ona<sup>12</sup>. Niepokalana Maryja Dziewica zachowała i wytrwale ponawiała pełną gotowość do współpracy, której świadomie dała wyraz podczas Zwiastowania. Ogromny przywilej i wyjątkowe posłannictwo, które już w chwili poczęcia otrzymała jako odwiecznie wybrana Matka Syna Bożego, w niczym nie zmieniły, ale maksymalnie wzmocniły Jej postawę pokornej uległości wobec Bożego zamysłu. Spośród różnych aspektów tego zamysłu, Maryja przyjęła na siebie związane z Jej macierzyństwem trud wychowania Dziecka, bowiem jak każda dobra matka nie tylko wydała dziecko na świat, ale wraz ze św. Józefem, Jej Oblubieńcem, zajęła się kształtowaniem i rozwijaniem Jego osobowości.

Jedno jest pewne: Pełna uległość wobec opatrnościowego planu miłości Bożej wpłynęła na rozwój osobowości Maryi i Józefa przez uczynienie z siebie daru i przedkładanie poświęcenia się realizacji zamysłu Bożego ponad własne potrzeby. W miarę upływu lat, prawdopodobnie już po śmierci Józefa, poświęcenie to oznaczało zgodę Matki Najświętszej na wychowywanie Jej przez Syna, celem dojrzewania do miary wielkości zleconego Jej przez Boga zbawczego zadania. Ostatecznie chodziło o to, aby mogła stanąć pod krzyżem i w końcu – modląc się z Kościołem – przyjąć obiecane wszystkim Duchu Świętego. Trzeba w tym miejscu wyraźnie odnotować, że pełnia odkupienia i zbawienia nie uchroniła Maryi przed cierpieniem. Mimo tego, że jest Ona przeniknięta samą miłością i nie ma sobie nic do zarzucenia w obliczu Boga, a więc w żadnej mierze nie zasługuje na karę, to jednak cierpi<sup>13</sup>. Hans Urs von Balthasar słusznie podkreśla, że Ojciec nie tylko „posyła” czy „daje” nam Syna, ale Go nam „wydaje”, co łączy się z całą grozą krzyżowej śmierci. Temu wydaniu przez Ojca towarzyszy aktywne samoddanie się Chrystusa. Syn, „Posłuszny” aż do przyjęcia najskrajniejszej słabości, okazuje miłość Ojcu, a zarazem stanowi jedno z miłością Ojca do tego stopnia, że Posyłający i Posłuszny działają mocą tej samej boskiej, miłującej wolności<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> *Inspiracja maryjna Vaticanum II – komentarz teologiczno - duszpasterski Metropolity krakowskiego, Karola kardynała Wojtyły w: Matka Odkupiciela Matką Kościoła*, Warszawa 1990, s. 112.

<sup>13</sup> Por. F. Ziebur, *Oto Matka*, Paryż 1977, s. 16; J. Ravel, *Maryja sercem przy sercu*, Lublin 2007, s. 73.

<sup>14</sup> Por. H. U. von Balthasar, *Teologia misterium paschalnego*, Kraków 2001, s. 204.

Bóg Ojciec, wybierając Maryję spośród wszystkich stworzeń, wyniósł Ją do najwyższej godności i posłannictwa w służbie swego ludu. Wyznaczając Niepokalaną Maryję na Matkę swego Jednorodzonego Syna włączył Ją jednak w owo aktywne samooddanie się Chrystusa Ojcu. Oznacza to, że już od chwili Niepokalanego Poczęcia w Maryi wszystko jest bezinteresownym darem Boga<sup>15</sup>. Maryja od pierwszej chwili swego poczęcia jest bowiem najściślej związana z Osobą i zbawczym posłannictwem Syna Bożego, w którym tajemnica Niepokalanego Poczęcia Maryi znajduje swoje nieodparte wyjaśnienie.

Błogosławiony Jan Paweł II uczył, że szczególnym darem, otrzymanym od Ojca w mocy Ducha Świętego, jest Boże Macierzyństwo i związane z nim specjalne umiłowanie przez Trójcę Przenajświętszą. Można odwołać się do wyrażenia „Pełna łaski”, traktując je w myśl św. Maksymiliana Marii Kolbego jako swoiste imię Niepokalanej<sup>16</sup>. Imię to, obejmując całą różnorodność tytułów przypisywanych Matce Bożej, zostało Maryi przekazane przez Ojca od początku Jej zaistnienia: Już od poczęcia bowiem duszę Niepokalanej Dziewicy Maryi przepelniają wszelkie błogosławieństwa, pozwalające Jej iść drogą nadzwyczajnej świętości podczas ziemskiego życia. W obliczu Maryi dostrzegamy najbardziej wyraźne po Chrystusie odbicie niewidzialnego oblicza Ojca. Nieskończona czułość Boga – Miłość niestworzona (*Deus Caritas est*) objawia się w macierzyńskich rysach Matki Jezusa, który jako prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek dobrowolnie oddaje się dziełu miłości pochodzącemu od Ojca i chce pojednać świat ze sobą, aby w Nim została osądzona i wycierpiana cała ciemność mocy przeciwnych Bogu i aby „w Chrystusie znów pojednać wszystko ze sobą” (Kol 1,9).

W *Ewangelii według św. Jana* 6,37 i 44 czytamy: „Wszystko, co mi daje Ojciec, przyjdzie do mnie, a tego, który do mnie przychodzi, nie wyrzucę precz. Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał, a Ja go wskrze-

<sup>15</sup> Por. R. Laurentin, *Matka Pana*, Częstochowa 1989, s. 138; B. Kochaniewicz, *Maryja w tajemnicy Boga Ojca według Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, red. S. C. Napiórkowski i B. Kochaniewicz, Kraków 1996, s. 46.

<sup>16</sup> Por. G. Łach, *Teologiczne pojęcie maryjnego oddania w nauczaniu św. Maksymiliana Kolbego*, SM 13(2011) nr 1-2, s. 154-178.

szę w dniu ostatecznym”; natomiast już w Prologu odnajdujemy słowa: „Tym zaś, którzy Go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy narodzili się nie z krwi, ani z cielesnej pożądliwości, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga” (J 1,12-13). W tym kontekście odniesione wyżej do Niepokalanego Poczęcia słowa Apostoła Narodów (Ef 1,4-5: „Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w Chrystusie. W nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej”) odnoszą się również do całego Kościoła jako Niepokalanej Dziewicy i Matki. Wystarczy dodać, że – zgodnie z przytoczonymi wersetami – Jezus Chrystus wybiera nie tylko swoją Matkę Maryję jako *Theotokos*, lecz także jako Oblubienicę, uosabiającą Kościół jako *Communio*, zgodnie ze słowami: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15,16). Nie ulega wątpliwości, że zamysłem Bożego Serca, że odwiecznym postanowieniem Bożym było wziąć sobie Oblubienicę na podstawie Swego własnego wyboru, a ten zamysł był w Nim Samym, On zaś, będąc odwiecznym, wydał to rozporządzenie przed założeniem świata<sup>17</sup>.

Znane są słowa św. Augustyna, według którego Maryja, wprawdzie w ciele, poczęła Chrystusa przez wiarę<sup>18</sup>, zachowując w swym sercu całkowitą wiarę w Niego i Jego Przedwiecznego Ojca w Duchu Świętym. Podczas gdy wiara uczniów, będących członkami pierwotnego Kościoła, była wielokrotnie dotkliwie zachwiana, Maryja – dzięki przywilejowi Niepokalanego Poczęcia i Bożego Macierzyństwa – nie tylko pozostała niezachwiana w wierze i doskonałym zjednoczeniu z Chrystusem, ale w tej wierze wzrastała, pielgrzymując do domu Ojca. Wzorczym przykładem wiary, nadziei i miłości Maryja nieustannie zachęca Kościół święty jako wybrany lud Boży nowego i wiecznego przymierza,

<sup>17</sup> M. Wszolek, *Wybrana przez Ojca na Matkę Boga-Człowieka. Obraz Matki Chrystusa w Katechizmie Kościoła Katolickiego* (2), Informator Rycerstwa Niepokalanej (1995) nr 6, s. 163-164.

<sup>18</sup> Por. M. Kowalczyk, *Poczęcie Chrystusa przez wiarę*, SM 2(2000) nr 2, s. 105-114; A. Dobrzyński, *Matka w wierze: duchowe macierzyństwo Maryi w nauczaniu bł. Jana Pawła II*, SM 13(2011) nr 3-4, s. 220-238.

aby w sposób nieskalany wypełniał zawsze wolę Ojca objawioną przez Chrystusa<sup>19</sup>. Dzieje się tak dlatego, że wiara Niepokalanej ściśle łączy się z postawą otwarcia się na Boga, dyspozycyjnością wobec Jego woli, wypływającą z bezgranicznego zawierzenia się Wszechmocnemu. Jest Ona słusznie uznawana za ukoronowanie wiary wszystkich niewiast na ziemi<sup>20</sup>. Jako wierna Służebnica Pańska, ma aż do skończenia świata spełniać wszystko, czego Pan pragnie, to wszystko, co zostało Jej powierzone, wszystko to bowiem stanowi część Jej zbawczej służby w Kościele<sup>21</sup>.

Pozostając w nurcie rozważań o Niepokalanej, należy je dosłownie potwierdzić nauką Kościoła, wyrażoną dogmatycznie przez błogosławionego Piusa IX, w bulli *Ineffabilis Deus*, z 8 XII 1854 roku: „Powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz naszą, ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia, na podstawie szczególnej łaski i przywileju Wszechmogącego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana, nietknięta od wszelkiej zmyzy grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”<sup>22</sup>.

Interpretując dogmat Niepokalanego Poczęcia, błogosławiony Jan Paweł II stwierdził, że wyraża on „istotną treść wiary. Zachowanie od grzechu pierworodnego, jakim cieszy się Maryja przez szczególną łaskę i przywilej Wszechmogącego Boga, jest darmowym Bożym przywilejem, który otrzymała Maryja od początku swego życia”<sup>23</sup>. Kontynuując tę samą tematykę, Papież Polak uczył: „Trzeba więc wspomnieć o niezwyklej inicjatywie Boga, gdyż zachował On od grzechu pierworodnego Matkę swego Syna, który stał się człowiekiem”<sup>24</sup>. Spełnia się w ten sposób proroctwo

<sup>19</sup> Por. Jan Paweł II, *Maryja w drodze do Ojca*, SM 3(2001) nr 1, s. 397.

<sup>20</sup> B. Kochaniewicz, *Maryja w tajemnicy Boga Ojca...*, s. 47.

<sup>21</sup> A. Von Speyr, *Ecce Ancilla*, (Fragmenty niewydanego traktatu o Maryi), Com 3(1983) nr 5, s. 68.

<sup>22</sup> Pius IX, *Inffabilis Deus*, Watykan 1854, w: *Nauczanie Papieskie Jana Pawła II* 3(1987) nr 1, s.140.

<sup>23</sup> Por. Jan Paweł II, *Niepokalana: dogmatyczna definicja przywileju*, w: *Katechezy Jana Pawła II*, Częstochowa 1998, s.111.

<sup>24</sup> Tenże, *Przez Maryję do Jezusa*, SM 4(2002), nr 2, s. 346

Izajasza o młodej kobiecie, która pocznie i porodzi „Boga z nami” (Emmanuela)<sup>25</sup>. Tajemnica Emmanuela, z której wyrasta adwentowe oczekiwanie na Zbawiciela stała się czasem permanentnej paruzji w Kościele<sup>26</sup>. W Niepokalanej Maryi znajduje się więc niejako szczyt i synteza Adwentu odwiecznego, który polega na nieustannym przychodzeniu do nas od Ojca, obdarowującego Kościół i świat darem Syna Wcielonego jako naszego Pana i Zbawcę. Jako wybrana przez Boga i nierozzerwalnie związana z przyjściem do nas oczekiwanego Zbawiciela, Niepokalana Maryja jest obecna z tymi wszystkimi, którzy potrzebują odkupienia, a więc są po stronie oczekujących na przyjście Odkupiciela. Do prawdy tej w pełni odnoszą się następujące słowa błogosławionego Jana Pawła II: „Sko-ro Ojciec w odwiecznym Adwencie przeznaczył Chrystusa, jednocześnie z Nim przeznaczył Jego Matkę, właśnie taką a nie inną. Zatem Maryja pojawia się na horyzoncie wiecznego Adwentu wraz z Chrystusem”<sup>27</sup>. Adwent, w którym błogosławiony Jan Paweł II uwydatnia znaczenie Maryi tajemnicy Niepokalanego Poczęcia w odwiecznych Bożych planach, ukazuje również drogi, którymi Bóg przybliży się i przychodzi do człowieka w misterium Kościoła<sup>28</sup>.

Ukazanie w pierwszym paragrafie niniejszego przedłożenia drogi „od Maryi do Kościoła” dobitnie potwierdza prawdę, że Kościół nie jest jedynie strukturą. Kościół jest Kimś. Prawda ta była bliska mariologii założyciela Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego *Communio*, kardynała nominata Hansa Ursa von Balthasara, który pragnął „mocno wyakcentować we współczesnej teologii zagubioną ideę Kościoła jako Oblubienicy, a w niej podmiotowe, osobowe oblicze w odróżnieniu od równie ważnego elementu przedmiotowego (obiektywnego) Kościoła”<sup>29</sup>.

<sup>25</sup> H. U. Von Balthasar, *Święta i jawna tajemnica*, *Com* 3(1983) nr 5, s. 4.

<sup>26</sup> Por. J. Nowak, *Adwent czasem permanentnej paruzji w Kościele*, *Collectanea Theologica* 4(2002), s. 165-177; J. Przybyłowski, *Adwentowa wiara, zaufanie i cześć Maryi*, *Ład Boży* (1995) nr 2, s. 1. 3.

<sup>27</sup> Jan Paweł II, *Maryja, Matka naszego Adwentu: do prawdy i sprawiedliwości i pokoju*, *SM* 5(2003), nr 4, s.121; por. D. Muskus, *Mariologia Jana Pawła II*, Lublin 2007.

<sup>28</sup> Por. Jan Paweł II, *Aby przybliżyć się do tajemnicy Niepokalanego Poczęcia*, w: *Nauczanie Papieskie Jana Pawła II* 3(1987) nr 1, s. 65.

<sup>29</sup> K. Ternka, *Maryjne znamię Kościoła w teologii Hansa Ursa von Balthasara*, *SM* 13(2011) nr 1-2, s. 14. Cytowany autor dodaje, że takie rozumienie



## 2. Świętość Kościoła odzwierciedleniem modelu przedstawionego w życiu i macierzyńskim posłannictwie Maryi

W świetle określonych tytułem naszego artykułu wywodów warto zatrzymać się nieco dłużej nad zagadnieniem świętości Kościoła na wzór Maryi, która według błogosławionego Jana Pawła „jest wzorem świętości, bo oddała swe życie do dyspozycji Najwyższego i dlatego przyświeca ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy”<sup>30</sup>. Dany przez Matkę Boga i ludzi (Matkę Kościoła) przykład świętości, skłania chrześcijan, by wznosili oczy ku Maryi, która świeci, jako wzór wszelkich cnót. Świętość Maryi przywołuje wszystkich członków ludu Bożego do praktykowania takich cnót jak: wiara i wola, podatna na słowo Boże; troskliwa miłość; rozważna mądrość; cześć dla Boga, która pobudza do ochotnego spełniania obowiązków religijnych, do wyrażenia wdzięczności za otrzymane dobrodziejstwa; boleść z powodu zła w świecie; ubóstwo pełne godności i ufności pokładanej w Bogu; czujna troska o Syna; troskliwa słodycz ducha; dziewicza czystość; mocna i czysta miłość oblubieńcza. Tymi cnótami Maryi zostaniemy przyozdobieni, jeśli z mocnym postanowieniem będziemy wpatrywać się w świętość Maryi i gorliwie ją wprowadzać w życie<sup>31</sup>.

Maryja – jako odkupiona w sposób wznioślejszy – ze względu na zasługę swego Syna została ubogacona od pierwszej chwili poczęcia blaskiem indywidualnej świętości<sup>32</sup>. Jako Matka Chrystusa, całkowicie zachowana od niewoli zła i szczególnie umiłowana przez Boga, uprzedza w swoim życiu drogę odkupionych, ludu zbawionego przez Chrystusa w Kościele i przez Kościół. Bóg wyposażył hojnie Maryję i powierzył Jej zadanie, jedyne w hi-

---

Kościółu zawdzięcza teologia Balthasara spotkaniu z ojcem Henri de Lubac. Por. H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, Kraków 1997, s. 299-307.

<sup>30</sup> Tamże, s. 373; por. KK 68; J. Kumala, *Maryja znakiem nadziei i pociechy*, SM 2(2000) nr 4, s. 59-106; D. Aračić, *Maria segno speranza per la Chiesa in „Lumen gentium”*, w: *La speranza. Studi biblico-teologici e apporti del pensiero francescano*, Brescia – Roma 1984, s. 205-208.

<sup>31</sup> Por. MC 67; I. Werbiński, T. Michalski, *Świętość Niepokalanej wzorem dla współczesnego człowieka*, SM 3(2001) nr 1, s. 63-75.

<sup>32</sup> Por. KKK 492

storii ludzkości. W encyklice *Redemptoris Mater* błogosławiony Jan Paweł II zauważa, iż „Bóg stwarzając człowieka, jednocześnie przewidział już wcześniej obecność Chrystusa i Jego Matki w tym świecie. Tak więc, w tajemnicy Chrystusa, Maryja jest już obecna przed założeniem świata, jako Ta, którą Ojciec wybrał na Rodzicielkę Swego Syna we Wcieleniu – natomiast wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi świętości. Maryja jest w sposób zupełnie szczególny i wyjątkowy związana z Chrystusem i równocześnie jest umiłowana w Tym przedwiecznie umiłowanym Synu, współistotnym Ojcu, w którym skupia się cały majestat łaski”<sup>33</sup>.

Podziw wzbudza zwłaszcza plan miłosiernej miłości Boga wobec całego stworzenia, który się wypełnił w wyborze Maryi na Matkę Odkupiciela. Z powołania Maryi przez Boga na Matkę Jego Syna, wynika Jej Boże Macierzyństwo, które jest równocześnie Jej przeznaczeniem do wszelkich zadań zbawczych w mocy Ducha Świętego<sup>34</sup>. W tym miejscu należy przypomnieć, że „zapowiedzi prorockie, głoszące oblubieńczą miłość Boga, skupiają się w Maryi w sposób doskonały i ostateczny. Syn Boży jest najdoskonalszym owocem oblubieńczej miłości Boga do ludzi, których Maryja reprezentuje. Maryja ma głęboką świadomość tego, że Bóg przychodzi z miłości i jako Miłość – przychodzi do ubogich, aby ich ubogacić swym ubóstwem (2 Kor 8,9). Przez to wybranie, Maryja znalazła się w centrum Bożego planu zbawiania, dzięki czemu urzeczywistniło się odwieczne postanowienie Boga, a Syn Boży stał się jednym z nas, abyśmy mogli upodobnić się do Niego”<sup>35</sup>.

Wydaje się, że św. Paweł Apostoł, który tak niewiele mówi o Maryi i nie wymienia nawet w swoich Listach Jej imienia, podróżując razem z Łukaszem, słynnym „malarzem” Maryi, nie mógł pozostawić Matki Jezusa w ukryciu i milczeniu, lecz patrząc na Nią osobiście, lub oczyma Łukasza, wyśpiewał swój najpiękniejszy hymn o miłości. A jeżeli tak było faktycznie, to można by śmiało – w ślad za Apostołem Narodów – mówić, że w Maryi jawi

<sup>33</sup> RM 8; por. B. Micewski, *Łaska Bożego Macierzyństwa*, Biblioteka Kaznodziejska, 117(1986) nr 2-3, s. 175-176.

<sup>34</sup> Por. S. Gręś, *Maryja wzorem życia w Duchu Świętym*, Włocławek 1995.

<sup>35</sup> D. Mastalska, *Maryja Adwentem według Jana Pawła II*, SM 4(2003) nr 1, s. 130.

się jako ta pierwsza po Chrystusie, ucieleśniona miłość matczyna, która powinna być cechą każdego chrześcijanina. Chodzi o miłość, która „cierpliwa jest, łaskawa jest”, nikomu „nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; (...) nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma” (1 Kor 13,4-7). Ona też w niczym „nigdy nie ustaje”, bo jest „największa” (1 Kor 13, 8.13) w tym wszystkim, co Boskie i ludzkie<sup>36</sup>.

Matka Jezusa i Matka Kościoła, dzięki swej wzorczej świętości, pozwala nam zrozumieć właściwy sens chrześcijańskiego powołania i posłannictwa, które w Bożym planie zbawiania osiąga swój najwyższy wymiar<sup>37</sup>. Błogosławiona Dziewica, godzi się na taki niespotykany system Bożego kształcenia, który wedle nadprzyrodzonej pedagogiki, odślaniał będzie przed Nią stopniowo znaczenie wydarzeń dokonujących się przez całe dzieje zbawienia. Ze względu na to, że została wybrana dzięki szczególnej Bożej miłości, otrzymała od Ojca dar pełni łaski, owocujący nadzwyczajną świętością i odtąd całkowicie należy do Boga i żyje dla Niego<sup>38</sup>.

Kontemplując zbawczą obecność Maryi w Kościele promieniującym świętością swej Matki, warto przywołać słowa błogosławionego Jana Pawła II, który w 2004 roku, podczas spotkania z chorymi, powiedział: „Gdy patrzymy na Maryję, nasze serca otwierają się na nadzieję, bo widzimy, jak wielkich rzeczy dokonuje Bóg, gdy w pokorze zgadzamy się na wypełnienie Jego woli. Niepokalana jest znakiem zwycięstwa życia nad śmiercią, miłości nad grzechem, zbawienia nad wszelką chorobą ciała i duszy. Jest Ona znakiem niezachwianej nadziei i pociechy. To co w Niej już

<sup>36</sup> Por. J. Kiciński, *Czysta miłość Maryi*, SM 8(2006) nr 3-4, s. 80-87; J. Piątek, *Osoba a miłość w kontekście encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, Kieleckie Studia Teologiczne 6(2007), s. 125-143.

<sup>37</sup> Por. M. Kowalczyk, *Maryjny wymiar pallotyńskiej duchowości i apostołatu*, w: *W służbie Bogarodzicy. 10-lecie Polskiego Towarzystwa Mariologicznego (1999-2009)*, red. G. M. Bartosik OFM Conv, Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Częstochowa 2009, s. 289-316

<sup>38</sup> Por. Jan Paweł II, *Powołanie kobiety w świetle Maryi*, w: *Katechezy Maryjne*, Częstochowa 1998, s. 45; *Z Maryją na drogach nowej ewangelizacji: Sympozjum w 25-lecie Ruchu Pomocników Matki Kościoła*, Jasna Góra, 23-25 maja 1994, Kraków 1994.

się dokonało i co teraz podziwiamy, jest rękojmnią tego, co Bóg chce dać każdemu ludzkiemu stworzeniu: pełni życia, radości i pokoju”<sup>39</sup>.

Ukazując świętość i zbawczą misję Kościoła, zdajemy sobie sprawę, że Błogosławiona Maryja Dziewica nie otrzymała osobiście apostołskiego posłannictwa na wzór pierwotnego posłannictwa Kolegium Dwunastu z Piotrem na czele. Nie rości więc sobie władzy apostołskiej, podobnie jak nie rości sobie władzy kapłaństwa hierarchicznego, mającego swe źródło w sukcesji apostołskiej. Mimo że Maryja nie znajdowała się wśród tych, których Chrystus posłał „na cały świat, aby nauczali wszystkie narody” (Mt 28,19), to jej obecność przy Chrystusie, a także jej wpływ na Apostołów jest bezdyskusyjny, a jednak w sposób macierzyński decydujący o całej zbawczej misji Kościoła. Dzieje się tak dlatego, że Maryja, jako święty przybytek, świątynia i Oblubienica Ducha Świętego, jest cała święta i niepokalana. Warto podkreślić, że określenie Oblubienica Ducha Świętego oznacza niespotykane zjednoczenie mistyczne między osobą Maryi i Duchem Świętym, którego Pierwszy Sobór w Konstantynopolu nazwał Panem i Dawcą życia<sup>40</sup>.

U podstaw wszelkiego pośrednictwa Maryi znajduje się macierzyństwo, które rozpoczęło się od poczęcia Chrystusa i rozciąga się, zgodnie z Jego zbawczą wolą na Kościół i całą ludzkość. We wszystkich zbawczych działaniach Kościoła jest zawsze obecny Duch Święty, jako że wszystko co w porządku łaski zostało wysłuchane przez Chrystusa, staje się skuteczne dzięki Duchowi, który jest osobowym Darem Ojca i Syna. Maryja w Wieczerniku jawi się więc jako Królowa Apostołów, błagając o Ducha Świętego, który jest Osobą Darem dla każdego wierzącego w Chrystusa, stanowiąc ideał świętości Kościoła, posiadającego od początku nie

<sup>39</sup> Jan Paweł II, *Niepokalana znakiem zwycięstwa życia nad śmiercią*, SM 7(2005) nr 1, s. 382; por. J. Lewandowski, *Cierpienie i nadzieja: komentarz do encykliki Benedykta XVI „Spe salvi”*, Ateneum Kapłańskie (2008) t. 150, s. 487-496; R. H. Kośła, *Kalwaryjskie Stabat Mater*, Kalwaria Zebrzydowska 2003, s. 38.

<sup>40</sup> Por. G. M. Bartosik, *Macierzyństwo duchowe Maryi w macierzyństwie Ducha Świętego*, SM 10(2008) nr 2, s. 70-101; K. Gózdź, *Dawca Życia – główna idea posłannictwa Ducha Świętego*, Roczniki Teologiczne 51(2004) z. 2, s. 55-64.

tylko wymiar Piotrowy, lecz także wymiar Maryjny, poprzedzający wymiar Piotrowy zarówno w zamyśle Bożym, jak i w czasie<sup>41</sup>.

Obdarzona łaską najwyższej wiary i miłującej gotowości, Maryja jest prototypem, figurą, modelem Kościoła, to znaczy pomocnym przykładem i ikoną tego, czym cały Kościół stara się być. Celem uzasadnienia tej prawdy, przywołując termin zapożyczony przez ojców Soboru Watykańskiego II od św. Ambrożego, błogosławiony Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, iż „Maryja jest figurą Kościoła ze względu na niepokalaną świętość, dziewictwo, oblubieńczość i macierzyństwo”<sup>42</sup>. Także Konstytucja dogmatyczna Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium* ukazuje Maryję jako „najznakomitszego i całkiem szczególnego członka Kościoła”, dodając, że jest Ona „najdoskonalszym wzorcem”, godnym naśladowania przykładem doskonałości, ponieważ Jej doskonałość przewyższa doskonałość wszystkich pozostałych członków Kościoła<sup>43</sup>.

Świadectwa pierwszych wspólnot chrześcijańskich pozwalają widzieć w Maryi Dziewicy i Matce wzór doskonałej realizacji apostołskiego powołania kobiety, pełnej miłości i dobroci, dzięki zachowywaniu nieskazitelnej czystości serca i ciała. Tak rozumiana czystość oświeca sumienie, utwierdza w doskonałości moralnej i świętości oraz prowadzi do większego umiłowania stworzeń i Boga<sup>44</sup>. Przez wybór życia dziewiczego Maryja wskazuje Kościołowi na specjalne powołanie, które istnieje jedynie po to, aby zjednoczyć się z Chrystusem w Duchu Świętym. Natomiast macierzyństwo Maryi wskazuje na Jej macierzyńskie uczucia i postawę matki wobec wszystkich ludzi, którzy dostępują zbawienia

<sup>41</sup> Por. S. Hareźga, *Droga Maryi w Duchu Świętym w świetle Nowego Testamentu*, SM 10(2008) nr 3, s. 11-22; B. Forte, *Duch Święty zstępuje na Maryję, na dary, na Kościół*, SM 7(2005), nr 1, s. 45-60.

<sup>42</sup> Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, red. S. Dziwisz, H. Nowacki, P. Ptasznik, Rzym 1998, s. 200.

<sup>43</sup> KK, nr 53; por. J. Królikowski, *Wzór dla Kościoła. O mariologii Jana Pawła II*. Recenzja książki: Fusi Aurelio, *Ha creduto meglio degli altri. Maria modello della Chiesa nell'insegnamento di Giovanni Paolo II*, Milano 1999, ss. 321, SM 2(2000) nr 4, s. 368-370.

<sup>44</sup> Por. M. Staroweyski, *Maryja w pierwszych wiekach Kościoła*, „W drodze” 16(1988) nr 7, s. 3-13; J. Mc Manus, *Błogosławioną zwać mnie będą...*, Warszawa 2004, s. 55-83; M. Adaszkiwicz, A. Kulczycka, *Znaczenie listu apostołskiego Jana Pawła II „Mulieris dignitatem” dla duszpasterstwa maryjnego w Polsce*, Lignum Vitae 9(2008), s. 443-452.

w miłości Chrystusa, urzeczywistnianej w posłannictwie Kościoła. Dar miłości czyni Maryję i Kościół prawdziwie płodnymi, dzięki działającemu w nich Bogu i Jego łasce, a także ich miłującej i ufnej wierze. Uznając Maryję za „Matkę w porządku łaski”, Sobór Watykański II potwierdza powszechne przekonanie, że podejmując tę łaskę Maryja i Kościół uczestniczą w zbawczym dziele Bożym w stosunku do każdego człowieka<sup>45</sup>.

Poczęcie każdego człowieka jest tak intymne, że w każdym przypadku wymaga ochronnych ram głębokiego szacunku. Dlatego kard. Christoph Schönborn zauważa, że „dokonane przez Ducha Świętego poczęcie Jezusa nie należy, jak jakaś wieść czy nowina, do rynku publicznej ciekawości. Jeżeli chcemy o tym mówić, to powinien nasz język dostosować się do wielkiej intymności tego wydarzenia. Równocześnie trzeba koniecznie, właśnie tutaj, zwracać uwagę na to, ażeby pośród wielu szczegółów egzegetycznych nie zatracić rozsądnego i płynącego z wiary spojrzenia. Skoro zaś przy dokonanych przez Ducha Świętego poczęciu Jezusa chodzi o cud faktyczny, to wiedzę o nim można było uzyskać tylko dwiema drogami: albo sama Maryja o tym powiedziała, albo też inni otrzymali na swój sposób odnośne objawienie. Jeszcze inna możliwość polegałaby ewentualnie na tym, że nie chodzi tutaj o wydarzenie historyczne, lecz o taką konstrukcję teologiczną, dzięki której przypisuje się Jezusowi szczególne znaczenie”<sup>46</sup>.

Wychowując Matkę, która w pełni zasługuje na tytuł Wychowawczyni, zwłaszcza w czasach pobytu Świętej Rodziny w Nazarecie, Syn nie oszczędzał Jej, gdyż taki był wymóg zbawczej miłości, do której zobowiązuje dar Ducha Świętego, przekazany Kościołowi i światu za cenę Chrystusowego odejścia<sup>47</sup>. Nie ulega wątpliwości, że nikt nie mógłby złożyć takiego daru, jeśli nie czułby się wezwany i jeśli nie otrzymałby od Ducha Świętego nie-

<sup>45</sup> Por. KK, nr 61; J. Ratzinger, *Mariologia i pobożność maryjna w odniesieniu do wiary i teologii*, w: *Dlaczego właśnie Ona? Soborowa teologia maryjna*, red. J. Ratzinger, H. Urs von Balthasar, R. Graber, Warszawa 1991, s. 11-30.

<sup>46</sup> Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego...*, s. 125; zob. tenże, *Weihnacht – Mythos wird Wirklichkeit. Meditationem zur Menschwerdung*, Einsiedeln 1992<sup>2</sup>, s. 43-64.

<sup>47</sup> Por. M. Kowalczyk, *Maryja jako Matka i Wychowawczyni*, w: *Docendo discere. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Anastazego L. Bławata*, red. A. Dyr, Pallottinum, Poznań 2008, s. 163-176.

zbędnego światła i mocy. Jako model Kościoła w przyjmowaniu Ducha Świętego i uległości Jego natchnieniom, Maryja poświadczająca w całej pełni, iż tylko „Duch Święty, przebywając w danej osobie, wpływa na nią i stwarza w niej serce nowe oraz przemienia ludzką duszę, pozostając w człowieku jako zbawcza Obecność miłości Bożej”<sup>48</sup>. Przytoczone słowa wyraźnie potwierdzają, iż „według Kościoła jako matki potrzebuje on tych, którzy głoszą słowo Boże i sprawują sakramenty, ale ta posługa dokonuje się w mocy Ducha Świętego. To On sprawia, że Kościół staje się Matką rodzącą przez słowo i sakramenty do zbawienia”<sup>49</sup>.

Trzeba dodać, iż w dziedzinie cnót teologalnych: wiary, nadziei i miłości Najświętsza Panna jest dla nas czymś więcej niż wzorem, a mianowicie „źródłem zasług zdobytych tymi właśnie cnotami i dodanych do niezmiernych zasług Chrystusa Pana na to, abyśmy i my z nich też czerpali”<sup>50</sup>. Właśnie w kontekście tych zasług Maryję przedstawia się i określa jako wzór Kościoła, według którego każdy z osobna chrześcijanin ma kształtować siebie; i jeszcze więcej: ma kształtować w sobie i w innych świadomość czym jest Kościół. Możemy powiedzieć, że w Najświętszej Pannie Maryi urzeczywistnia się to, co poprzednio podkreślaliśmy, czyli że wierzący jest całkowicie zaangażowany w swoje wyznanie wiary. Ze względu na swą więź z Jezusem Jego Dziewicza Matka jest ściśle włączona w to, w co wierzymy we wspólnocie eklezyjalnej, aby tym samym wskazać nam wszystkim świetlaną drogę wiary „od Kościoła do Maryi”.

Warto w tym miejscu przywołać encyklikę *Lumen fidei*, w której czytamy, że już „w dziewiczym poczęciu przez Maryję mamy jasny znak Boskiego synostwa Chrystusa. Odwieczny początek Chrystusa jest w Ojcu, jest On Synem w pełnym i niepowtarzalnym sensie, i dlatego rodzi się w czasie bez udziału mężczyzny. Będąc Synem, Jezus może przynieść światu nowy początek i nowe światło, pełnię wiernej miłości Boga, który oddaje się ludziom. Z drugiej strony, prawdziwe macierzyństwo Maryi zapewniło Sy-

<sup>48</sup> S. Gręś, *Maryja wzorem życia w Duchu Świętym*, Włocławek 1995, s. 45.

<sup>49</sup> B. Ferdek, *Maryja pierwowzorem macierzyńskiej funkcji Kościoła*, SM 13(2011) nr 3-4, s. 112.

<sup>50</sup> J. Woroniecki, *Wiara, nadzieja i miłość w życiu Najświętszej Maryi Panny*, Toruń 1939, s. 9.

nowi Bożemu prawdziwą ludzką historię, prawdziwe ciało, w którym umrze na krzyżu i powstanie z martwych. Maryja będzie Mu towarzyszyć aż pod krzyż (por. J 19,25), skąd Jej macierzyństwo rozszerzy się po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa na każdego ucznia Jej Syna (por. J 19,26-27). Będzie obecna również w Wieczerniku, by wraz z Apostołami wypraszać dar Ducha Świętego (por. Dz 1,14). W ten sposób dynamika miłości między Ojcem i Synem w Duchu przeniknęła nasze dzieje; Chrystus przyciąga nas do siebie, aby nas zbawić (por. J 12,32). W centrum wiary jest wyznanie Jezusa, Syna Bożego, zrodzonego z niewiasty, wprowadzającego nas, przez dar Ducha Świętego, w przybrane synostwo (por. Ga 4,4-6)<sup>51</sup>.

Dzięki swej macierzyńskiej miłości Maryja w swym pielgrzymowaniu wiary, nadziei i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem jawi się nie tylko jako pierwsze urzeczywistnienie i figura Kościoła – Matki, lecz także jako wyraz pewności naszego ostatecznego zbawienia. Potwierdzają to słowa Ukrzyżowanego Jezusa skierowane do umiłowanego ucznia Jana: „Oto Matka twoja” (J 19,27) i do Matki: „Niewiasto, oto syn twój” (J 19,26). Wzorcza miłość Maryi została ostatecznie potwierdzona w dopełnieniu biegu Jej ziemskiego życia, którego Jan Paweł II nie waha się nazwać śmiercią, chociaż Pius XII w bulli definiującej dogmat wniebowzięcia nie wypowiada się na ten temat, ale też faktu śmierci Maryi nie neguje. Mówiąc o dopełnieniu ziemskiego biegu Maryi, Jan Paweł II przywołuje słowa św. Franciszka Salezego, według którego „śmierć Maryi jest następstwem miłości. Mówi on o umieraniu w miłości, z powodu miłości i z miłości, i twierdzi że Matka Boża umarła z miłości do swego Syna Jezusa”<sup>52</sup>. Niewątpliwie słowa te zachęcają nas do naśladowania niedościgniętego wzoru Dziewicy Maryi, w Jej wierze, posłuszeństwie, wytrwałości, świętości, a w oczekiwaniu na godzinę śmierci, zmartwychwstanie ciała i żywot wieczny wzbudzają w nas jeszcze większe pragnienie radowania się w świętych obcowaniu, gdzie razem z Maryją i wszystkimi

<sup>51</sup> Papież Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, nr 59.

<sup>52</sup> Jan Paweł II, *Katechezy Maryjne*, Częstochowa 1998, s. 184.



świętymi będziemy się cieszyć życiem wiecznym i doskonałą radością zbawionych w niebie<sup>53</sup>.

W celu pełnego zrozumienia odpowiedzi Maryi, na Boże powołanie do misji macierzyńskiej, trzeba ściśle połączyć Jej wiarę i świętość z duchowym rozwojem, który doprowadził Ją do pełni oddania się Bogu. Istotny jest również Jej niezwykle wzrost w miłości do Boga i każdego bez wyjątku człowieka w ramach powszechnego powołania do świętości w Kościele oraz eschatycznego spełnienia, którym Sobór Watykański II poświęcił rozdział piąty i siódmy Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*. *Katechizm Kościoła Katolickiego* uczy, że „być posłusznym w wierze, oznacza poddać się w sposób wolny usłyszananemu słowu, ponieważ jego prawda została zagwarantowana przez Boga, który jest samą Prawdą. Wzorem tego posłuszeństwa, proponowanym nam przez Pismo Święte, jest Abraham. Dziewica Maryja jest jego najdoskonalszym urzeczywistnieniem”<sup>54</sup>. Według Benedykta XVI „posłuszna wiara w każdej chwili kształtowała Jej życie w odniesieniu do inicjatywy Boga”<sup>55</sup>. Dlatego Maryja, podobnie jak ojciec naszej wiary – Abraham, jest prawzorem każdego wierzącego człowieka w naśladowaniu Jezusa<sup>56</sup>. W swoisty sposób porównuje wiarę Maryi do wiary Abrahama błogosławiony Jan Paweł II, stwierdzając wyraźnie: „Oboje – Abraham i Maryja – otrzymują wspaniałą obietnicę. Abraham miał się stać ojcem syna, z którego wziął się później wielki naród. Maryja ma zostać Matką Syna, który będzie Mesjaszem, Pomazańcem Bożym”<sup>57</sup>. Dla nich ta obietnica pojawia się zupełnie nieoczekiwanie i wydaje się być czymś nierealnym, gdyż Sara, żona Abrahama była bezpłodna, a Maryja nie ma jeszcze męża. Oboje są wezwani, aby powiedzieć „tak”, wobec czegoś, co się nie zdarzyło nigdy przedtem. Muszą kroczyć

<sup>53</sup> Por. Tomasz a Kempis, *O naśladowaniu Maryi*, Warszawa 1993, s. 88-97; Z. Wit, *Radość z Wniebowziętą*, „Niedziela” 25(1982) nr 22, s. 1.6.

<sup>54</sup> KKK 1461.

<sup>55</sup> Benedykt XVI, Posynodalna Adhortacja apostolska *Verbum Domini o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*, Poznań 2010, nr 27.

<sup>56</sup> F. Courth, P. Neuner, *Mariologia, Eklezjologia, Podręcznik Teologii Dogmatycznej*, Kraków 1999, s. 96; por. H. Kałuża, *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła*, Opole 2001.

<sup>57</sup> Jan Paweł II, *Tu Maryja powiedziała Bogu swoje „fiat”*, SM 3(2001) nr 1, s. 391.

w ciemności i wierzyć jedynie Bogu, który ich prowadzi według własnych zamysłów zbawczych. Przejrzystość wiary Matki Pana koresponduje z Bożą świętością i tym samym pokazuje pierwszą zaletę wiary chrześcijańskiej<sup>58</sup>.

\* \* \*

W konkluzji przeprowadzonych wywodów należy zwrócić uwagę, że w ujęciu Magisterium Kościoła, a zwłaszcza w nauczaniu błogosławionego Jana Pawła II, który już wkrótce zostanie ogłoszony świętym, zarówno wiara Maryi, jak Jej niepokalaność i świętość, a tym samym wzrost miłości, są ściśle powiązane ze sobą elementami, które wskazują na Jej pełną gotowość powiedzenia Bogu zawsze „tak” – *fiat*. To *fiat* angażuje Maryję w życie kontemplacyjne i w życie całkowicie oddane Bogu, a jednocześnie uwyrażnia Jej postawę wiernej Służebnicy. Wszystko to sprawia, że Maryja przez swoje *fiat* nie tylko staje się Matką Boga, ale przez swe macierzyńskie pośrednictwo ściśle współpracuje z rządami Boga nad ludźmi we wspólnocie eklezjalnej. Także my, jako chrześcijanie, pragniemy pójść za przykładem Maryi, gdyż – jako Matka Kościoła<sup>59</sup> – jest Ona nieskazitelnym źródłem i bezpiecznym drogowskazem w pielgrzymowaniu do Niebieskiej Ojczyzny.

Zakończmy naszą refleksję słowami modlitwy papieża Franciszka, którymi – w ścisłej łączności z papieżem Benedyktem XVI – wieńczy on „pisaną na cztery ręce” encyklikę o wierze: „Matko, wspomóż naszą wiarę! Otwórz nas na słuchanie Słowa, byśmy rozpoznali głos Boga i Jego wezwanie. Obudź w nas pragnienie, by iść za Nim, wychodząc z naszej ziemi i przyjmując Jego obietnicę. Pomóż nam, abyśmy pozwolili dotknąć się przez Jego miłość, byśmy mogli dotknąć Go wiarą. Pomóż nam w pełni Mu się zawierzyć, wierzyć w Jego miłość, zwłaszcza w chwilach zgrzyoty i krzyża, gdy nasza wiara wezwana jest do dojrzewania. Zasiewaj w naszej wierze radość Zmartwychwstałego. Przypomi-

<sup>58</sup> L. Kaczmarek, *Maryja i moc Bożej miłości*, Warszawa 1996, s. 15.

<sup>59</sup> Mamy tu na myśli Kościół jako lud Boży i wspólnotę miłości zbawionych, narodzonej na krzyżu i objawionej światu przez Ducha Świętego. W odniesieniu do ogłoszonego przez Pawła VI tytułu Matka Kościoła wspólnota ta posiada jakby trzy płaszczyzny odniesień do Maryi, a mianowicie: a) Maryja jest w Kościele; b) Maryja jest ponad Kościołem; c) Maryja jest przed Kościołem.

naj nam, że ten, kto wierzy, nie jest nigdy sam. Naucz nas patrzeć oczami Jezusa, aby On był światłem na naszej drodze. Niech to światło wiary wzrasta w nas coraz bardziej, aż nadejdzie ten dzień bez zmierzchu, którym jest sam Chrystus, Twój Syn, nasz Pan!”<sup>60</sup>.

### Summary

In the theological reflection after Vatican II, the process „from Mary to the Church” was completed by another, complementary one, „from the Church to Mary,” she who has already reached that perfection to which the Church still aspires. That is why Mary is rightly referred to as the model of the Church, especially because of her obedience to the Word and openness to the Holy Spirit. Staying in the current of the Magisterium of the Church, and especially reflecting on the teaching of successive popes of the past two centuries, it is fair to say that the Immaculate Conception of Mary was important not only for the Mother of God herself, but to the whole Church, which is also holy and immaculate. The arguments of the article entitled Mary – Sacred and Immaculate as model of the Church, adapting to the following post-conciliar Mariological indications, first show Mary as a model of the Church in the mystery of the Immaculate Conception, and then focus on the holiness of the Church as a reflection of Mary’s life form and Mary’s maternal mission. The reflection ends with the last sentence of the encyclical *Lumen Fidei*, which is like a kind of fruit of the Year of Faith, and at the same time – for the first time in the history of the Church – the work of two popes: Pope Benedict XVI and Francis. These are the words of a prayer addressed to Mary: „Remind us that those who believe are never alone. Teach us to see all things with the eyes of Jesus, that he may be light for our path. And may this light of faith always increase in us, until the dawn of that undying day which is Christ himself, your Son, our Lord!” (*Lumen fidei*, No. 60)

---

<sup>60</sup> Papież Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, nr 60.